P Nr. 167. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 19 czerwca 1933 r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222 Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Wolny handel i obrót dewizami

Polska zaproponowała w Londynie zniesienie ograniczeń i zakazów przywozu

W uzupełnieniu depeszy od londyńskiego korespondenta „Głosu Porannego", zamieszczonej we wczorajszym numerze, dziś podajemy dalsze szczegóły propozycji Polski co do wolnego obrotu dewizami i wolnego handlu.

LONDYN, 18 czerwca. (Pat) Przewodniczący komisji ekonomicznej konferencji londyńskiej, premjer Collin wezwał wszystkie delegacje do złożenia mu w czasie 24 godzin konkretnych wniosków w sprawach, które zdaniem poszczególnych delegacji winny być **przez komisję przedewszystkiem omawiane.**

Czyniąc zadość temu żądaniu delegacja polska **zgłosiła** konkretne **wnioski**, proponując o**pracowanie dwuch konwencji, a mianowicie:**

1) w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych,

odnoszących się płatności, wynikających z bieżących tranzakcji towarowych i

2) konwencji w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń i zakazów odnoszących się do przywozu towarów.

Propozycja Polski zmierza do tego, aby obie te konwencje zostały przez komisję tymczasowo opracowane, zaś

ostateczne ich zawarcie

dokonane byłoby wówczas, gdy prace konferencji w innych dziedzinach posuną się dostatecznie naprzód i umożliwią zorjentowanie się w całokształcie rezultatów konferencji.

Proponowane przez delegację polską konwencje winny być oparte na następujących zasadach:

Konwencja dotycząca ograniczeń dewizowych:

a) restrykcje dewizowe usunięte winny być całkowicie, gdy tylko w dziedzinie stabilizacji walut osiągnięte zostaną wystarczające rezultaty,

b) w międzyczasie strony układające się zobowiążą się z chwilą wejścia w życie projektowanej konwencji stosować zarządzenia ograniczeń dewizowych wobec bieżących tranzakcji handlowych wyłącznie według następujących zasad: **importerzy mają posiadać całkowitą swobodę dysponowania sumami przydzielonymi im w obcych walutach**

i nie będą krępowani żadnymi zobowiązaniami ani ze względu na rodzaj ani pochodzenie towarów pod warunkiem jednak, że towary pochodzić będą z terytorjów układających się stron. W ciągu pierwszego roku sumy obcych walut przydzielonych importerom

nie będą mniejsze od sum niezbędnych do utrzymania importu w ramach z roku 1932, w ciągu drugiego roku suma ta winna ulec zwiększeniu o 50 procent.

O ile po dwuch latach ograniczenia dewizowe miałyby jeszcze trwać, należy zwołać nową konferencję, aby rozważyć dalsze środki, jakie winny być wówczas zastosowane. Układające się

strony w każdym razie gwarantują sobie wzajemne przydzielanie pełnych stu procent obcych walut

niezbędnych do płatności za towary, dla których uzyskane zostały konieczne pozwolenia przywozowe.

Co do konwencji w sprawie zakazów i ograniczeń przywozu, to zasady jej mają być następujące:

Każda z układających się stron zobowiąże się w roku, jaki nastąpi po wejściu w życie konwencji, ustanowić dla towarów pochodzących z terytorjów innych stron kontyngenty importowe, niebędące poniżej cyfr importu tych towarów w roku 1932. Dla następnego roku

kontyngenty mają ulec powiększeniu o 50 procent.

Począwszy od trzeciego roku wszystkie ograniczenia i zakazy przywozu miałyby ulec zniesieniu, względnie przed upływem drugiego roku miałaby się zebrać konferencja układających się stron celem rozważenia środków, jakie winny być następnie zastosowane.

Propozycje polskie złożone przez delegata polskiego w komisji ekonomicznej dyr. Sokołowskiego uznane zostały przez przewodniczącego komisji za materjał konkretny i łącznie z propozycjami amerykańskiemi, poddawanemi jednak z wielu stron z zastrzeżeniami, podane zostały do wiadomości prasy jako jedyne propozycje, które Collin uznał za nadające się do dyskusji.

Zjazd gospodarczy w Łodzi

Przybędą ministrowie Matuszewski, Starzyński, Miedziński i prof. Krzyżanowski

W poniedziałek dnia 26 b. m. odbędzie się w Łodzi wielki zjazd regjonalny i społeczny.

Komisja organizacyjna zjazdu ustaliła już program prac poszczególnych komisji, które reprezentować będą szereg działów życia gospodarczego. Całodniowe obrady zjazdu odbywać się będą w komisjach i na plenum, przyczem przyjazd swój zapowiedzieli m. in. min. Matuszewski, min. Starzyński, min. Miedziński, prof. Adam Krzyżanowski i inni.

Poza omówieniem regjonalnych potrzeb gospodarczych okręgu łódzkiego zjazd wysunie szereg tez.

Zasadzka na patrol policji

Policjanci poszukujący komunistów, zaatakowani w polu

WARSZAWA, 18.6. (PAT) — Na terenie paru gmin pow. Ropczyckiego województwa krakowskiego zaobserwowano ostatnio przejawy agitacji komunistycznej, wyrażającej się w kolportowaniu ulotek o treści wywrotowej. Miejscowe władze zarządziły dochodzenie celem wykrycia i ujęcia sprawców tej wywrotowej roboty.

Patrol policyjny przechodzący w związku z tą akcją władz w dniu 17 b. m. o godz. 22-ej w gminie Grabiny pow. ropczyckiego został znienacka napadnięty przez grupę rozbójników, zaczajonych w zbożu.

Napastnicy rzucili się na patrol z kołami i drągami i oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych. Jedna z kul ugodziła w hełm policjanta kontuzjując go. Trzej inni policjanci odnieśli kontuzje od uderzeń drągami i kołami. Policjanci po bezskutecznem ostrzeżeniu napastników, zmuszeni byli użyć broni palnej, skutkiem czego czterej napastnicy zostali ranni. Jeden z nich w drodze do szpitala zmarł.

Na miejsce zajścia przybyły władze i komisja sądowo - lekarska. Energiczne dochodzenie w toku.

Hitlerowcy chcą kolonje

Wielkie demonstracje w Berlinie

BERLIN, 18 czerwca. (PAT) — W sobotę popołudniu odbyło się wielkie zgromadzenie członków b. niemieckich formacji w dawnych kolonjach niemieckich z udziałem 2500 osób.

W przemówieniach swoich delegaci b. krajów kolonjalnych uroczyście podkreślili, że organizacje podporządkowują się nowemu rządowi i będą kontynuować prace za odzyskaniem przez Niemcy kolonji.

W niedzielę odbyła się w Bremie wielka demonstracja na rzecz odzyskania przez Niemcy kolonji.

Marzenia o Gdańsku

GDAŃSK, 18.6. (PAT) — Dzisiaj odbyła się w Berlinie wielka demonstracja na rzecz zachowania łączności Gdańska z Rzeszą. W demonstracji brała udział przybyła tu orkiestra gdańskiej policji, liczne delegacje narodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych i stahlhelmu.

Represje

BERLIN, 18 czerwca. (PAT) — Policja polityczna w Tylży rozwiązała szereg organizacji stahlhelmowców w siedmiu miejscowościach Prus Wschodnich.

Zarządzenie to motywowane jest przyjmowaniem przez Stahlhelm licznych b. członków partji socjal-demokratycznej i komunistycznej. Cały majątek wszystkich organizacji został skonfiskowany. Jeden z przywódców Stahlhelmu został aresztowany pod zarzutem wystąpień antyrządowych.

Mattern zaginął

WASZYNGTON, 18.6. (PAT) — Statki i aeroplany znajdujące się w okolicy Alaski otrzymały rozkaz rozpoczęcia poszukiwań Matterna.

Zajścia w Częstochowie

Zacięta bójka i strzały rewolwerowe

CZĘSTOCHOWA, 18.6. (PAT) — Dziś o godz. 2-ej po poł. po wiecu Stronnictwa Narodowego doszło przed kinoteatrem „Panorama" do zajść między grupą uczestników wiecu a grupą przechodniów. Wywiązała się zacięta bójka na laski, przyczem w pewnym momencie padło kilka strzałów rewolwerowych. Kilka osób jest poturbowanych, jedna otrzymała lekki postrzał w rękę.

Policja zlikwidowała zajście, aresztując kilka osób.

Głodni i bez dachu nad głową

Tyfus, wysiedlanie, niestrawny chleb i zawszone dzieci

Tragiczny obraz dzisiejszych miast sowieckich

W organie mieńszewików „Socjalisticzeskij Wiestnik", wychodzącym obecnie w Paryżu, znajdujemy korespondencję z Moskwy, rzucającą ciekawe światło na stosunki wewnątrz rosyjskiej partji komunistycznej oraz na politykę zagraniczną Sowietów.

Wydarzenia niemieckie pośrednio wzmocniły pozycję Stalina wewnątrz wszechrosyjskiej partji komunistycznej.

„Historyczna taktyka Stalina — twierdzą obecnie jego zwolennicy, została usprawiedliwiona na chociażby przez sam fakt, iż my dotychczas istniejemy, gdy tymczasem wszelkiego rodzaju ustępstwa, wszelki mieńszewizm i półmieńszewizm doprowadziły do haniebnej porażki".

Dowodzenie to znajduje oddźwięk w każdym komuniście, gdyż nikomu z nich nie chce się rozstać z władzą. Mądrość Stalina wychwalają obecnie nawet niektórzy wczorajsi opozycjoniści. Tak np. K. Radkowi przypisują następujące powiedzenie: „Siła Stalina polega na tem, iż on cofa się i lawiruje dopiero po zabezpieczeniu sobie pełni władzy, natomiast słabością niemieckich socjaldemokratów było to, iż prowadzili oni politykę ustępstw i rejterad, nie mając już w ręku steru władzy".

Radek uchodzi obecnie za całkowicie amnestowanego. — Właśnie wpływem Radka i Bucharina tłomaczą tutaj nowe deklaracje skruchy Kamieniewa i Zinowjewa. Co do Rykowa, to w partji uchodzi on za człowieka zupełnie złamanego i niezdolnego więcej do prowadzenia jakiejkolwiek samodzielnej polityki. Ze starej gwardji niema obecnie nikogo, kto mógłby stanąć na czele opozycji.

O ile góra partyjna jest zdania, iż głównie naskutek krachu polityki niemieckich socjalistów stanowisko Stalina zostało wzmocnione, to jednocześnie zaostrzenie się wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji znacznie spotęgowało w sowieckich masach niezadowolenie. Znów mamy stan rzeczy, mocno zwankujący pod względem równowagi.

Góra stawia na pierwszem miejscu problemy polityki międzynarodowej. Obydwie podstawowe kwestje: orjentacja na Niemcy czy na Francję i polityka na Dalekim Wschodzie — wywołują obecnie w sferach rządzących ostrą walkę zainteresowanych dostojników i grup, które ich podtrzymują. Wpływy zakulisowe i sieć intryg przyjęły takie rozmiary, iż komunistyczny Kreml bardzo mocno przypomina ostatnio dwór Romanowych lub Habsburgów.

Podobno wzięła górę następująca polityka: Należy brać rzeczy realnie. Otóż Sowiety nie są w stanie pozwolić sobie na konflikt jednocześnie z Niemcami i Japonją i nie mogą zarazem prowadzić zbrojnej walki na jednym froncie, nie mając zabezpieczonych tyłów. Wobec tego należy względem hitlerowskich Niemiec lawirować, dopóki niebezpieczeństwo na Dalekim Wchodzie jest na porządku dziennym. W tej grze należy naturalnie wykorzystać przychylne stanowisko Francji ale przytem nie należy wpadać w naiwność, iż Francja, która na skutek szeregu przyczyn nie chce prowadzić wojny, gdy chodzi o jej własne interesy, będzie wojowała w interesie Sowietów, iż Francja pośle na pomoc ZSSR. swą armję lub artylerję w razie hitlerowskiej agresji. Co do Wielkiej Brytanji to jej polityka jest jeszcze bardziej niejasna. Obecnie plany Rosenberga co do podziału Ukrainy spotkały się w Anglji z chłodnem przyjęciem, lecz stosunek ten zmieniłby się prędko o ileby wojska hitlerowskie okupowały część ZSSR.

Polegać można tylko na sobie. Wobec tego trzeba lawirować dopóki sytuacja nie stanie się bardziej przychylna na jednym z frontów. Tymczasem zaś tak kapitulacja ZSSR. na Dalekim Wschodzie jak też i traktat z hitlerowskiemi Niemcami mocno żenują niektórych działaczy i wpływają przygnębiająco na psychikę szeregowców komunizmu. Na rządzącą górę wywarł podobno mocne wrażenie fakt, iż otoczenie Woroszyłowa, sztabowcy czerwonej armji ujawniali wielką wojowniczość co do Dalekiego Wschodu, lecz byli natomiast bardzo wstrzemięźliwi, gdy rozpatrywano sprawę ewentualnych działań wojennych na Zachodzie, przeciwko faszystowskim Niemcom.

Niemniej ciekawy jest również fakt, iż wydarzenia w Niemczech mocno dały się we znaki Kominternowi. Stalin jest zdania, że Thälman i inni przywódcy niemieckich komunistów ujawnili słabość i że zarazem niemiecka sekcja Kominternu okazała się zupełnie nieprzygotowaną do zaszłych wypadków. Mówią, iż Manuilski, kierownik Kominternu, wpadł w niełaskę. O niezdarności niemieckich komunistów mówi się tembardziej, iż w stalinowskiem laboratorjum jest to uważane za jedną z metod paraliżowania mocnego niezadowolenia komunistów - cudzoziemców z polityki Z. S. S. R. w stosunku do Hitlera.

O ile góra jest zajęta w obecnej chwili głównie wielkiemi problematami polityki zagranicznej i odkłada najpoważniejsze problemy wewnętrzne aż do wyjaśnienia wyników u rodzaju, masy są natomiast mocno zaniepokojone dwiema kwestjami — głodem i wysiedleniami. Z każdym dniem głód przybiera wciąż ostrzejsze formy. W wielu miejscowościach ludność od 2 — 3 miesięcy nie ma już znośnego chleba i żywi się „ersatzami" lub chlebem z niestrawnemi domieszkami. Epidemja tyfusu przyjęła rozmiary katastrofalne. Po wsiach znów jest przeprowadzana „czystka" kolchozów i długie szeregi nieposłusznych członków kolchozów idą na północ. „Bezdomni" stali się ponownie zwykłem zjawiskiem.

Miasta są przepełnione głodnemi i zawszonemi dziećmi. Do tego w miastach dochodzi nowa klęska: wysiedlenie „niepracujących" elementów. Początkowo projektowano wysiedlenie w zupełnie potwornych rozmiarach. Z Moskwy miano wysiedlić do 500.000 osób. Nieszczęśliwcy, skazani na zagładę, puścili w ruch takie siły i podnieśli taki lament, iż liczba podlegających wysiedleniu została w Moskwie zredukowana do 300.000 osób, ogółem zaś z wielkich miast mają wysiedlić 800.000 osób. Wysiedlani są skazani na bezdomność i głód, gdyż władze odbierają im kartki żywnościowe i zabraniają zabierać ze sobą meble i mocno ograniczają co do zabierania ze sobą odzieży. To też wśród wysiedlanych panuje rozpacz i beznadziejność.

Om.

Tragiczna katastrofa pociągu pocztowego w Anglji

LONDYN, 17.6. (PAT) — Dziś o godz. 1 min. 30 w nocy na linji Chesterfield — Derby pomiędzy stacjami Ambergate i Wingfield nastąpiło zderzenie pociągu pocztowego, wiozącego 50 pasażerów, z pociągiem towarowym. Maszynista jednego pociągu został zabity a drugiego doznał złamania nogi. Obaj palacze mają złamane ręce. Z podróżnych ranna jest jedna osoba. Obie lokomotywy wywróciły się.

Strejk podatkowy rolników francuskich

PARYŻ, 16.6. (PAT) — Związek rolników departamentu Somme, liczący kilkadziesiąt tysięcy członków, rozesłał kwestjonarjusz, w którym zapytuje, czy rolnicy tego departamentu zdecydowali się nadal płacić podatki, czy też bez względu na konsekwencję karne zbiorowo uchylą się od tego.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Ostatnia Noc Kawalera
Lili Damita — Gary Grant
Wkrótce!
EKSTAZA z Hedy Kiesler, Aribert Mogg Reż. G. Machaty
Syn Dżungli w roli głównej Buster Crabbe olimpijski mistrz pływacki
ZUZANNA LENOX Greta Garbo—Clark Gable
Burlak Artem Prod. „SOWKINO" Reżyserji Piotra Bytow
Dr. Moreau wg. G. Wellsa Charles Laughton, Lugosi Bela, Leila Hyams
Złote Sidła Reż. Lubicza Miriam Hopkins, H. Marshall
LICYTACJA MIŁOŚCI Sari Maritza, Charlie Ruggles

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM oto tutuł wspaniałego filmu wyświetlanego
W KINIE CASINO
pocz. 4, 6, 8, 10
GRAJĄ Najwybitniejsi artyści wytw. Metro-Goldwyn
Helena Hayes
Lewis Stone
Neil Hamilton
Marja Prevost
i Hersholt
Nadpr.: Dodatki dźwiękowe
DZIŚ 2 PORANKI ULGOWE o 12 i 2

Dźwiękowe Grand-Kino
Ostatnie 2 dni!
Rewelacyjny film! — 8 reżyserów i 15 gwiazd z Ernestem Lubiczem, Gary Cooperem, Charles Laughtonem, Georgem Raftem na czele p. t.
Gdybym miał miljon
Film, który ubawi nas i wzruszy do łez.
Pocz. o g. 4.30.

„LUNA"
Dziś i dni następnych!
Początek o g. 4
w sob. i niedz. o g. 12.
Wielkie arcydzieło dźwiękowe „Paramountu"
PRÓBA MIŁOŚCI
Miłosny dramat tancerki, która przez próbę ogniową zdobyła człowieka ukochanego.
Nadprogram! — Ceny miejsc zniżone!
W roli głównej: Najpopularniejsza obecnie gwiazda
Miriam Hopkins

Wkrótce W TAJNEJ SŁUŻBIE

Katarzyna Kuerschner

PODPIS

Kiedy Wilhelm Reiquer, kasjer domu bankowego Weiler i S-ka, szedł tego pięknego poranku czerwcowego do biura, nawiedziła go po raz pierwszy ta myśl.

W świetle cudownego dnia letniego wydawała mu się konieczność punktualnego przybywania do biura szczególnie krzywdzącą.

Myślał ze smutkiem o złotych dniach swej młodości, które tak bezpożytecznie mijały i umierały.

Za kilka lat zniknie młodość, a życie będzie wtedy niczem więcej, jak tylko rozbitemi złudzeniami, daremną ambicją i codziennemi troskami.

A przecież życie mogło być cudowne i olśniewające, mogło być złotem tłem, dla młodości, szeregiem barwnych i pięknych dni. Do tego jednak potrzeba było pieniędzy.

Reiquer usiadł zamyślony w małej klatce ze szkła, która była kasą i w której już od wielu lat pracował.

I oto nagle, zupełnie nieoczekiwanie objawiła się przestępcza natura Willa Reiquera.

Opanowało go bez reszty pragnienie zdobycia w jakiś sposób samodzielności i szczęścia.

W kilka minut później Reiquer tkwił po uszy w swej codziennej pracy.

Wilgotnym kciukiem i palcem wskazującym liczył paczki banknotów i kładł swoje nazwisko na stosach dokumentów.

Wszędzie znano bombastyczny, pełen zakrętasów podpis Reiquera, który też zgodnie z kredytem, jakim cieszył się jego bank, honorowano brzęczącą monetą.

W czasie pracy zdołał sobie dopiero uświadomić należycie niesłychaną prostotę swego pomysłu.

Bawił się nim i pieścił go czule, jak znawca, pieszczący dłonią stary kosztowny klejnot.

Rozważał go w ciągu całego tygodnia, roztrząsał wszystkie jego możliwości i zbadał je jak problem szachowy.

Pomysł ten stał się jego rozrywką i odpoczynkiem, jego pierwszą i jedyną miłością.

Wszystkie swoje wolne chwile poświęcał doskonaleniu i opracowywaniu najdrobniejszych szczegółików planu.

Postanowił pędzić dalsze życie przyjemnie i spokojnie, a wiedział, że to można w pewien sposób urzeczywistnić.

Wydawało mu się, że potrzebna w tym celu kwota powinna wynosić 500,000 złotych.

— Pół miljona złotych — myślał — to dość.

To najmniejsza suma, której potrzeba, by módz dobrze żyć, a największa, jaką można posiadać bez wzbudzenia sensacji.

Kiedy Reiquer powziął ostateczną decyzję, podszedł do lustra i począł się sobie przyglądać.

Widział przed sobą średniego wzrostu, smukłego młodego człowieka o gładko wygolonej twarzy i stalowo - szarych oczach...

— Muszę zmienić swój wygląd — postanowił.

Począł chodzić nerwowo po małym pokoju.

Ale jak?

Pytanie to gnębiło go przez szereg dni.

Nawiedzało go w czasie pracy biurowej i spędzało mu sen z powiek w długie samotne noce.

— Charakteryzacja?

Po długich wahaniach i namysłach plan jego był całkowicie skonstruowany.

Teraz należało przystąpić jak najprędzej do działania. Należało odrzucić wszystkie niepotrzebne skrupuły.

Za małą stosunkowo cenę mógł się wystarać o paszport z dowolnem nazwiskiem.

Przed szczęśliwcem, który mógł żyć z renty, stał otworem cały świat, luksusowe hotele i wygodne sleepingi....

Musiał więc teraz przystąpić do charakteryzacji, do powolnego zmieniania swego wyglądu dla domu bankowego Weilera. Należało zacząć podwójne życie — aż do pewnej określonej chwili.

Po krótkim czasie zjawił się w banku w okularach. W chodzie trzymał się nieco pochyło Na policzkach czerniły się małe baczki.

Od tej chwili Will Reiquer niejako się podwoił.

To znaczy — ucieleśniał w sobie dwie zupełnie odmienne osoby.

Will Reiquer, ten pierwszy, szedł każdego rana do banku, wypełniać swoje obowiązki jak zwykle, i jadał, jak zawsze, ze swymi kolegami przy tym samym stole.

Powoli, ale stale rosnący deficyt kasy mógł tylko z trudem ukrywać.

Widoczną stała się tylko jego krótkowzroczność, jego pochyła postawa i małe, czarne bokobrody.

Will Reiquer, ten drugi, pozostał takim, jakim był zawsze. Wysmukły, młody mężczyzna, gładko wygolony, o ostrem i żywem spojrzeniu siwych oczu.

Posiadał śliczną, małą willę, w odległości dwóch godzin drogi koleją od miasta.

Mógł tam przyjeżdżać tylko pod koniec tygodnia.

Tam nazywał się Eryk Prenn; tak brzmiało również nazwisko na jego nowym paszporcie.

Przeszło rok przeprowadzał Reiguer cały swój program.

Brakująca w kasie kwota zbliżała się do sumy pół miljona.

Końcowe i ostateczne przygotowania sprawiały mu wiele przyjemności. Szło mianowicie o uśmiercenie kasjera Wilhelma Reiquera.

Miejsce dla tej tragicznej śmierci było już dawno wybrane.

Było to małe jezioro w pobliżu miasta, stanowiące w lecie cel licznych wycieczek mieszkańców, którzy się tam kąpali.

W jesieni jednak było posępne i opuszczone, a więc idealne dla samobójców.

I oto w pewien ponury i smutny dzień październikowy wrzucił do skrzynki pocztowej list, zaadresowany do dyrekcji banku.

Serce przestało mu na chwilę bić... Zrozumiał, że kości zostały rzucone, że wstąpił na drogę, z której niema powrotu.

List do dyrekcji banku zawierał prośbę o przebaczenie.

Odsłaniał w niewielu zdaniach całe życie kasjera bankowego, Willa Reiquera.

Opisywał, jakim był zawsze karciarzem, jak grał, a potem z powodu malwersacji, zmuszony był popełniać małe nadużycia. Wkońcu te malwersacje osiągnęły olbrzymią sumę.

Ponieważ nie miał już nadziei na wyrównanie braków w kasie, postanawi zapłacić za swe przewinienie dobrowolną śmiercią.

Pragnie oszczędzić swemu bankowi wszelkich przykrości. Pod listem położył swój podpis równie wyszukany jak zawsze.

Uśmiechnął się przytem na myśl, że poraz ostatni podpisuje się imieniem i nazwiskiem Wilhelma Reiquera.

Około północy złożył swoje eleganckie walizy w garderobie dworca południowego i kupił bilet do Wenecji.

Następnie pojechał autobusem nad małe jezioro.

Po pół godzinie budził już przewoźnika.

— Czego? — burknął staruszek.

— Pożycz mi pan swą łódkę — rzekł Reiquer.

Przewoźnik spojrzał nań zdziwiony.

— Łódka? — powtórzył. — Przecież jest ciemna noc i zanosi się na burzę. Nie radzę panu jechać, bo to niebezpieczne.

Reiquer był jednak uparty.

— Nie bój się, dobrze panu zapłacę — dodał. — Na wszelki jednak wypadek, niewiadomo przecie co mi się może przytrafić, zostawię panu na przechowanie swój portfel, srebrną papierośnicę i złoty zegarek.

Ten argument przekonał przewoźnika.

Wzruszył ramionami i rzekł:

— A niech ta!

Kiedy łódka odrobiła już trzy czwarte drogi do drugiego brzegu, Reiquer rozebrał się i ułożywszy ubranie w mały tłumok przywiązał go do pleców.

Potem wskoczył do wody.

Po pół godzinie pływania znalazł się na brzegu, cały, jakkolwiek nieco zziębnięty.

Pusta łódka, we mgle tylko słabo dostrzegalna, chwiała się smutnie na środku jeziora.

Na wilgotnej trawie siedział mężczyzna, który odklejał przed małem lusterkiem oświetlonem latarką elektryczną swoje bokobrody i poprawiał fryzurę.

Potem ubrał się starannie.

W krótki czas potem jechał pan Eryk Prenn wagonem sypialnym do Wenecji.

Drżał z dumy i radości, że tak prosto i ładnie rozwiązał trudne zadanie.

Plan jego udał się znakomicie. Wykpił los i szarą monotonną egzystencję.

W Wenecji zajechał do hotelu Danieli i wybrał najpiękniejszy pokój z balkonem.

Po orzeźwiającej kąpieli i wspaniałym obiedzie wrócił z porannemi wydaniami dzienników do swego pokoju.

Chciał przeczytać co piszą o jego śmierci, o śmierci kasjera Wilhelma Reiquera.

Szybko wypełnił i podpisał kartkę meldunkową, którą mu podał portjer hotelowy i zatopił się znowu w swej lekturze.

* * *

Kiedy w godzinę potem zapukano do jego drzwi i aresztowali go dwaj detektywi, Will Reiquer oniemiał ze zdziwienia.

Nie mógł sobie wyjaśnić, co go zdradziło.

Dopiero znacznie później dowiedział się, że kartkę meldunkową wypełnił swoim wyszukanym podpisem „Will Reiquer".

— Koniec. —

PANI
nie pali bez
DŻONA

Odcinek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO" z d. 19.VI. 1933 r. Nr. 22

SZYMON BOGDANOWICZ

Przedruk zastrzeżony

CZARCI MŁYN

Filmo-romans sensacyjny

(Ciąg dalszy).

— Płakał przede mną, — wyjaśniał Maurice. — To w gruncie rzeczy dobry człowiek... nieszczęśliwy. nieszczęśliwy... — dodał z teatralnem ubolewaniem.

Helena opuściła głowę. Zrobiło jej się przykro. Z zazdrością stwierdziła, że Maurice zbytnio interesuje się nieszczęściem jej męża.

— Podejrzewam Yvettę... — rozpoczął po namyśle.

— O co? — zapytał Maurice. Spojrzał na twarz Heleny. Odgadł jej myśl.

— O nie, to nie Yvetta, — zaprzeczył. — Poprostu przez nieuwagę zgubiłem twój list. Nieszczęście chciało, że on go znalazł... przeczytał.

— Przeczytał... — powtórzyła za nim echem, — przeczytał...

— Nie widziałaś się z nim? — zapytał po chwili.

— Nie, a zresztą nie życzył sobie tego, gdyż inaczej zaznaczyłby w liście, że chce się ze mną zobaczyć.

— W takim razie ty pierwsza powinnaś wyciągnąć dłoń... może da się jeszcze wszystko naprawić...

Helena przeraziła się słów Maurice'a. Odsunęła się od niego i wyszeptała z lękiem?

— Jakto?... A my?... Przecież on wie o wszystkiem...

Maurice zmieszał się.

— Rozumiem, rozumiem, — usprawiedliwiał się, — ale nie można przecież pozostawić go samego w jego nieszczęściu. On bardzo cierpi... — dodał bezbarwnie.

— Nie rozumiem cię, Maurice. A my?... Jakto... przecież ja cię nie opuszczę... ani ty mnie... przecież to niemożliwe.. czyż mamy się rozstać?...

— Nie musimy się rozstawać. — zauważył. — Będziemy musieli tylko być bardziej ostrożni...

Oczy i zęby jego zatliły się złym uśmiechem.

Helena zerwała się z tapczanu.

— Maurice, Maurice... ja ciebie nie rozumiem... — zawodziła płaczliwie. W głosie jej drgały strach, i żal, i bezsilność.

Maurice ujął jej ręce.

— Niema czego rozpaczać. Musisz być rozsądna. — Posadził ją z powrotem obok siebie. — Twój mąż jest bogaty... musisz przecież pomyśleć o sobie... — starał się ją przekonać.

— Ja dam sobie radę. Zresztą po tem, co zaszło, jakże mogłabym żądać od niego pieniędzy, — broniła się z dumą. — Jeśli ty mię nie opuścisz, Maurice, potrafię żyć o własnych siłach. Wiem, że Jan sam zaproponuje mi pewną sumę do mojej dyspozycji, ale ja jej nie przyjmę, nie przyjmę! — oburzała się szlachetnie, wyobrażając sobie w myśli wyciągniętą dłoń Jana z pieniędzmi.

— Jesteś jeszcze bardzo naiwna. Jeżeli już chcesz koniecznie rozejść się z Janem, przekażesz sprawę swojemu adwokatowi, i pozwolisz że ja wyjaśnię mu wszystko i przedłożę twoje żądania.

Helena chciała zaoponować, gdy wtem zadźwięczał dzwonek. Po krótkiej przerwie donośniej, natarczywiej.

— Muszę otworzyć, — szepnął Maurice. — Zostawiłem światło w korytarzu, a klucz tkwi w zatrzasku, — złościł się na siebie. — Zostań tu, wrócę zaraz, — dodał ciszej.

Wszedł do gabinetu, zamykając za sobą drzwi.

Helena wcisnęła się w róg kanapy. Z trudem powstrzymywała łzy, palące pod powieką.

Po chwili dobiegł ją z za drugiego pokoju głos Yvetty.

ROZDZIAŁ XVII.

Bunt

Yvetta stanęła zadyszana na progu. Przybiegła po spektaklu aby zobaczyć Maurice'a. Dowiedziała się od jednego z kolegów, że jest on w Paryżu.

Stała teraz speszona. Nie zbliżył się do niej, nie wyciągnął ramion, nie przywitał serdecznie po blisko trzytygodniowem niewidzeniu.

— Jesteś zdaje się zajęty, — zauważyła drwiąco. — nie wiedziałam, że ci przeszkodzę.

Podniosła z podłogi rękawiczki, które Helena w zapomnieniu upuściła, i rzuciła je na biurko.

— Mylisz się. — odparł gniewnie, ale nie mam teraz czasu.. Jutro przyjdę do ciebie, — dodał ciszej.

— Pozwolisz jednak, że odpocznę trochę... Biegłam do ciebie, by...

Głos jej zaciął się, uwiązł w gardle. W oczach błysnął płomień gniewu.

Skierowała się ku drzwiom, wiodącym do sypialni.

Maurice zagrodził jej drogę

— Mówiłem ci, abyś poszła do domu. — syczał przez zęby, — przyjdę jutro...

— Nie trzeba, abyś się fatygował, — rzuciła z goryczą. — Nie trudziłeś się, aby napisać choć jedno słowo do mnie, nie zdobyłeś się nawet na zwykły gest grzeczności, aby mię przywitać. Od wczoraj jesteś w Paryżu, i nawet nie przyszedłeś do kabaretu... Nie warto więc abyś nadal udawał i karmił mię kłamstwem! Gardzę ochłapami twojej miłości, które po tamtej, — ruchem głowy wskazała sypialnię, — rzucasz mi z łaski!

— Milcz! — krzyknął Maurice. —

Czego się krępujesz, podły! Pani, którą gościsz w swojej sypialni, zna mię dobrze, możesz poprosić je do naszego towarzystwa! — zadrwiła głośno.

(d. n.)

Kino-Teatr „PALACE"

Dziś rewelacyjna premjera!

Najaktualniejszy film świata! — Poemat bohaterstwa i wielkiej miłości!

Jednocześnie wyświetlany w naszych dwuch kino-teatrach!!!

CZARY

Reżyserja znakomitego **Pawła Sloane**

GENERAŁ CZENG

Tragiczne przeżycia trojga obywateli amerykańskich na terenie chińsko-japońskich działań wojennych.

W szponach Mongolskiego ucznia! — Szaleniec czy bohater?
Ludzie bez ojczyzny! Za słodycz Twoich ust...
50,000 dolarów za jedną głowę szpiega!
Rzeź i pożar Szanghaju! Pod ochroną trupa!
Miłość do ostatniego tchnienia!

W rolach głównych:

przepiękna chinka **LILA LEE**

niezrównany bohater **Jack Holt** 100 proc. męski **Ralph Grares**

Pierwsza amerykanka Julja Bennet w szponach żołdactwa chińskiego!

Nadludzkie bohaterskie wyczyny generala Czenga celem uratowania swej najukochańszej.

Tragiczna śmierć ukochanego, który złożył dowody nieśmiertelnej miłości i wierności.

Nad program: Najnowsze aktualności.

Passe-parto i **ulg** bilety wolnego wejścia w pierwszym tygodniu **nie ważne**

Ceny miejsc mimo wielkich kosztów **popularne!**

Na pierwsze seanse ceny zniżone!

Służąca
w sypialni chlebodawcy

Juda Lajb Szarkowski (Piotrkowska 112) złożył w policji zameldowanie, iż służąca jego, Marja Balcerzak, weszła w nocy wczoraj szej do jego sypialni i zabrała z nocnego stolika portfel z siedmiuset zł., książeczkę PKO na 5.000 zł. i portmonetkę z pieniędzmi.

Szarkowski spostrzegł kradzież dopiero po zbudzeniu się ze snu.

Za podejrzaną o kradzież służącą wszczęto poszukiwania.

Bezczelna kradzież
na poczcie

Stanisławowi Darowskiemu (Limanowskiego 134) skradziono onegdaj w urzędzie pocztowym nr. 4 na ul. Zachodniej 67, kilka rulonów monet na sumę 700 zł. Opryszek, korzystając z wyczekiwania Darowskiego na załatwienie go, rozciął skórzaną teczkę i wydobył przez otwór rulony z pieniędzmi, poczem zbiegł. Na ślad złodzieja nie natrafiono. (p)

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!

Institut de Beauté
Roma

Przez miesiące letnie
Wólczańska 7, tel. 155-55

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek.— Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Cudze chwalicie, swego nie znacie...
Bezpodstawne pretensje radjosłuchaczy do programów rodzimych

Polskie i zagraniczne audycje

Słyszymy często utyskiwania na radjo. Zasypują je lawiną zarzutów: dlaczego nadaje tak wiele muzyki poważnej, dlaczego rzadko śpiewa Kiepura, dlaczego audycje operowe są lepsze z Berlina, Wiednia, Rzymu lub Medjolanu, niż z Warszawy, lub Lwowa, dlaczego w czasie koncertów z płyt gramofonowych są nadawane same utwory poważne (inni zarzucają — że same foxtrotty), wreszcie zarzut najcięższego kalibru, choć zupełnie ogólny — dlaczego w Paryżu, Londynie, Rzymie, Berlinie programy są „ciekawe", a w Polsce — nie?

Zarzuty te płyną przeważnie z bardzo powierzchownego lub jednostronnego słuchania audycji polskich lub zagranicznych. Zacznijmy od porównania radjofonji polskiej z zagraniczną i opinjami prasy i radjosłuchaczy zagranicznych.

Opinja zagranicy o programach polskich

Czemu najpoważniejsze i największe pismo radjowe niemieckie „Der Deutsche Rundfunk" w swej „Merktafel" — tablice najciekawszych audycji, godnych słuchania, zaleca 6 do 8 audycji radjowych polskich, czyli około 30 miesięcznie? O zbytnią wobec nas wersalskość nie można chyba niemców posądzać. Nie lubią oni chwalić obcej działalności, a już najmniej chyba polskiej!

Dalej — szereg pism radjowych niemieckich, angielskich i francuskich, zwraca się do dyrekcji programowej „Polskiego Radja" z prośbą o możliwie dokładne informacje programowe, ponieważ, jak piszą, „audycje radjostacji polskich słuchane są u nas bardzo pilnie i uważnie".

Liczne listy abonentów niemieckich, francuskich i angielskich z pochwałami polskich programów nie są pisane na zamówienia, lecz płyną z chęci podzielenia się z radjofonją polską dodatniemi wrażeniami, wywołanemi audycjami.

Dyrektor programowy rozgłośni katowickiej p. Stefan Tymieniecki w swej licznej korespondencji w „skrzynce pocztowej francuskiej" otrzymuje wciąż listy z uwagami zarówno francuzów, jak niemców, duńczyków, włochów o urozmaiconym układzie programów radjowych polskich. Cały szereg koncertów polskich jest transmitowany na zagranicę, przyczem radjowa prasa obca podkreśla zawsze z uznaniem ich wysoki poziom.

Przytoczone przykłady są przekonywującym dowodem, że skoro ta sama zagranica wyraża się o nas w tak pochlebny sposób, to nie musi być znowu tak źle.

Skromne środki polskie i zasoby zagranicy

Możliwe jest, że poszczególne stacje radjowe obce, zwłaszcza niemieckie, lub angielskie są czasami lepsze od polskich. Przyczyny są bardzo proste. Trudno byłoby „Polskiemu Radju" zapłacić 1000 dolarów za transmisję, jak to czyni bogata radjofonja niemiecka. W całej Polsce mamy zaledwie 300 tysięcy abonentów, gdy Niemcy mają ich 4 miljony, Anglja 5 miljonów, kraje skandynawskie i Austrja po pół miljona. Stąd różnica w dochodach jest olbrzymia.

Pamiętać przytem należy, że „Polskie Radjo", realizując swój wielki plan zwiększenia ilości stacji nadawczych, uzyskało na rynku angielskim pożyczkę w wysokości 10.000,000 zł., którą obecnie należy spłacać, a która w całości zużyta została na budowę olbrzyma raszyńskiego i rozgłośni we Lwowie, Wilnie i Łodzi. Stąd płyną duże zobowiązania, które należy bezwzględnie regulować w terminie.

A mimo to wszyscy wybitni artyści - soliści o sławie międzynarodowej przesunęli się, lub przesuwają przed mikrofonem „Polskiego Radja". Muzyka lekka i taneczna przeważa dwukrotnie nad poważną. Muzyka łącznie z płytami zajmuje 68 proc. całości pogramów.

Czegoż można żądać więcej? Napewno żaden chyba z rodzimych wielbicieli zagranicznych programów radjowych nie zadał sobie trudu słuchania lub chociaż dokładnego przejrzenia i porównania dzień po dniu programów radjostacji polskich i naprzykład berlińskiej lub londyńskiej.

Przekonałby się wówczas, że jeśli chodzi o rozmaitość, o dobór i poziom audycji muzycznych — programy polskie nie są gorsze od obcych. (r)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 226); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 19.40 stacja lwowska nadaje na wszystkie rozgłośnie radjowe feljeton, ilustrujący charakter i kierunek „Życia literackiego Lwowa".

Jutro, o godz. 22.00 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znany, jeden z najbardziej popularnych pisarzy, Kornel Makuszyński. (r)

KONCERT KAMERALNY

Dzisiaj o godz. 17.15 radjostacja warszawska nadaje koncert w wykonaniu doskonałych kameralistów znanych chlubnie z kultywowania muzyki dawnej, którzy tym razem wystąpią jako trio: Margerita Trombini - Kazuro (klawesyn), ceniony skrzypek Tadeusz Ochlewski oraz altowiolista Mieczysław Szalewski. Zespół wykona sonatę G-dur Lotti'ego, z „Koncertów królewskich" Couperin'a, oraz „Polską sonatę" Telemanna, której bas realizował młody, utalentowany teoretyk i kapelmistrz Olgierd Straszyński (r).

„SMOK I KRÓLEWNA"

Dzisiaj o godz. 20.00 nadana zostanie operetka Oscara Strausa p. t.: „Smok i królewna". Wykonawcami tej melodyjnej i zabawnej operetki będą: Maryla Karwowska, Aleksander Wasiel, Bolesław Bolko i inni. Dyryguje wytrawny kapelmistrz Wacław Elszyk. Radjofonizacja Michaliny Makowieckiej.

Wiadomości bieżące

Pobór
rocznika 1912

W dniu dzisiejszym urzędują następujące komisje poborowe:

Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) dla poborowych rocznika 1912 z obr. 11 komisarjatu o nazwiskach na litery od A do G włącznie.

Nr. 2 (Ogrodowa 34) dla poborowych roczn. 1912 z obr. 14 kom., o nazwiskach na litery D. E. G. H. Ch. I. J.

Komisja poborowa dla PKU Łódź - powiat (Narutowicza 56) — dla poborowych roczn. 1912 z gmi ny Lućmierz, Łagiewniki, Nowosolna, Puczniew, Radogoszcz, Rąbień, Wiskitno i z miast Ruda Pabjanicka, Tuszyn oraz Zgierz.

14-letnie dziecko
pod kołami auta

W dniu wczorajszym na przechodzącą przez jezdnię przy ul. Zagajnikowej obok domu nr. 32, 14-letnią Martę Zimerman (Południowa 144) najechało auto. Dziewczyna doznała ogólnych obrażeń cielesnych. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy poszkodowanej przewiózł ją w stanie osłabionym do domu.

Sprawcy najechania, szoferowi 34-letniemu Stanisławowi Kubiakowi, policja sporządziła protokuł za nieostrożną jazdę. (p)

Teatr „SCALA“

Na ogólne żądanie!

Dziś, w poniedziałek, o godz. 9 wiecz. ostatnie popularne przedstawienie

ceny od 60 g. do 2.20

M. Winder prezentuje znakomite gwiazdy ameryk.

GERMAN

w sztuce

MATKA i TEŚCIOWA

Wkrótce występy Lucy i Miszy GERMAN w Warszawie w teatrze „Nowości"

„Współpraca“

Karykatura, zamieszczona w moskiewskiej „Prawdzie" na marginesie konferencji gospodarczej w Londynie.

W hołdzie bohaterom

Odsłonięcie tablic na grobie poległych w walce z caratem

W dniu wczorajszym miasto nasze oddało hołd bojownikom poległym, w latach 1905—1908 w walce z caratem za wolność Polski i wyzwolenie klasy robotniczej.

Podniosła uroczystość urządzona została staraniem stowarzyszenia b. więźniów politycznych, które ufundowało trzy wielkie tablice z nazwiskami bohaterów.

Obchód rozpoczął się o godz. 11 przed południem. Z lokalu stow. b. więźniów politycznych wyruszył w stronę Polesia Konstantynowskiego pochód, liczący kilka tysięcy osób ze sztandarami i orkiestrami na czele.

O godz. 12 w południe odbyło się na Polesiu odsłonięcie tablic z bronzu, wmurowanych z trzech stron pomnika bojowników niepodległościowych. — Aktu odsłonięcia dokonał prezydent m. Łodzi, Bronisław Ziemięcki.

Po złożeniu wieńców na grobach poległych bohaterów, prezydent Ziemięcki wygłosił przemówienie okolicznościowe.

Po przemówieniu orkiestry odegrały marsza żałobnego oraz Czerwony Sztandar.

W uroczystości wzięły udział władze samorzadowe, partje socjalistyczne z PPS-em na czele, związki zawodowe, oraz liczne delegacje stowarzyszeń b. więźniów politycznych z całej Polski. —

Uroczystość trwała z powodu ulewnego deszczu, tylko pół godziny.

Zaznaczyć należy, że pośród nazwisk 66 poległych bojowników znajduje się jeden prawosławny, jeden żyd i kilku ewangelików.

Nazwiska straconych przez władze carskie bojowników, są następujące:

Andresz Józef, Bednarski Józef, Bielikow Fieodor, Barczyński Franciszek, Bluszcz Józef, Błaszczyk Mieczysław, Bartniak Władysław, Cieślak Stanisław, Dolewski Antoni, Danielski Władysław, Florczak Stanisław, Głydziak Bronisław, Gross Teodor, Głuszkowski Władysław, Hoch Reinhold, Hejan Adolf, Heyman Konstanty, John Józef, Jaworski Roman, Olesienkiewicz Stanisław, Pilarek Kacper, Paluszkiewicz Andrzej, Pęcherski Maciej, Pokojewski Marcin, Kuchała Piotr, Perdek Jan, Pietrzykowski Paweł, Pietrzykowski Franter Robert, Sikorski Jan, Saternus Antoni, Straszak Piotr, Szczeciński Jan, Szadkowski Marcin, Szurgot Antoni, Szymczak Stanisław, Tomala Onufry, Tycel Henryk, Walczak Władysław, Walczak Roman, Kaliszewski Bolesław, Kmiecik Antoni, Kapecki Bolesław, Kaszuba Teodor, Kunek Bruno, Kozłowski Władysław, Książczyk Stanisław, Maksajmer Julciszek, Pabisz Mateusz, Richjusz, Molke Władysław, Millerowa Natalja, Nitrych Oskar, Nyga Feliks, Nowak Józef, Nowicki Walenty, Olsiejski Oskar, Orym Josek, Osiński Fr., Odat Józef, Olesiejski Aleksander, Witkowski Edward, Wojciechowski Franciszek, Wolski Feliks, Włodarczyk Jan, Zobczyński Wawrzyniec i Zybuła Stanisław.

Porywający potęgą uczucia dramat p. t.

Krew Cygańska

Oprawa muzyczna wg. nieśmiertelnej opery Bizeta „CARMEN"

Następny program w GRAND-KINIE

Ćwiczenia alarmowe straży

Imponujący przebieg drugiego dnia zjazdu

Drugi dzień zjazdu straży pożarnych województwa łódzkiego miał bardzo ciekawy przebieg. O g. 9 rano rozpoczęły się na stadjonie helenowskim zawody jednostkowe I, II i III grupy. Około 10 odbyły się zawody marszowe drużyn, oraz ćwiczenia przeciwgazowe. — Wielkie zainteresowanie wzbudził wśród licznej publiczności marsz 3-kilometrowy, a następnie ćwiczenia alarmowe, które wypadły niezwykle imponująco. Do zawodów stanęło kilkanaście oddziałów strażackich, m. in. kilka oddziałów łódzkich. Drużyny wykazały niezwykłą sprawność, przybywając na miejsce zaimprowizowanego pożaru i rozpoczynając akcję ratunkową w rekordowym czasie. Szczegółowe wyniki konkursu ogłoszone zostaną w dniu dzisiejszym. Na czoło straży w tej ostatniej konkurencji wybiły się straż kaliska i II oddział straży ogniowej w Łodzi.

Po południu odbyły się także zawody oddziałów samarytańsko - pożarniczych. Okazało się, że w województwie łódzkiem znajduje się kilka dobrze wyszkolonych oddziałów żeńskich, które potrafią samodzielnie walczyć z ogniem. Dalsze prowadzenie programu było w godzinach popołudniowych bardzo utrudnione z powodu ulewy. Mimo to odbyły się zawody w piłkę wodną (hydrobal) o mistrzostwo województwa między poszczególnemi drużynami. Zawody te dały publiczności wiele emocji.

Równocześnie w parku helenowskim odbyły się konkursy orkiestr oraz koncert - monstre. Około godz. 6.30, wobec nieustającej ulewy, ogłoszono zamknięcie zjazdu.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wieczór „Dziewczęta w mundurkach".

TEATR LETNI.

Codziennie o godz. 9-ej wiecz. „Edison lub Al Capone".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.45 wiecz. arcywesoła krotochwila w 3 aktach p. t. „Czar munduru".

Kino-Teatr **SPLENDID** Narutowicza 20

Joan Bennet i John Boles

w rewelacyjnym filmie

MĄŻ z UROJENIA

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy Fox'a.

Początek o godz. 4-ej

Lawrence Tibbet
Esther Ralston

„Włóczęga"

Uwaga!

„Głos Poranny"

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza.

Co usłyszymy dziś przez radjo

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

14.55 Muzyka z płyt gramofonowych

16.00 Transmisja z Ciechocinka koncertu popularnego

17.00 Pogadanka w języku francuskim.

17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Margerita Trombini-Kazuro (klawesyn), Tadeusz Ochlewski (skrz.) i Mieczysław Szalewski (altówka).

17.45 Pieśni w wyk. Julji Anuszowej

18.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

18.15 Odczyt p. t: „Car Mikołaj II w Warszawie".

18.35 Recital fort. Wandy Piaseckiej

18.55 Audycja żołniersko - strzelecka.

19.40 Feljeton p. t.: „Życie literackie Lwowa.

20.00 „Smok i królewna" — operetka w 3 aktach Oscara Strausa.

22.00 Muzyka taneczna.

22.25 Wiadomości sportowe.

22.40 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (516)

21.00 Koncert z udziałem fortepianisty M. Rosenthala (Koncert F-moll Szopena, „Legendy" Dworzaka, Fantazja węgierska Liszta).

Kalundborg (1153)

22.30 Kwartet smyczkowy A-moll Schumana.

Strassburg (345)

20.45 Opera Glucka „Orfeusz i Eurydyta".

Bukarest (394)

20.00 Kwartet smyczkowy D-dur Haydna.

Bero - Münster (459)

20.00 Muzyka z 18 stulecia (Sinfonia i Adagio z Oratorjum wielkanocnego Bacha, Koncert na orkiestę Händla, Koncert F-moll na obój z orkiestrą Telemana, Symfonja Dittersdorfa).

Budapeszt (550)

21.30 Muzyka kameralna (Kwintet Es-dur Beethovena, Kwintet Iberta, Symfonja kameralna op. 8 Wolfa - Ferrariego).

Matko, śpiesz po poradę do „Kropli Mleka"

GŁOS SPORTOWY — Łódź, dnia 19 czerwca 1933

Zacięty mecz ŁKS we Lwowie
Zdekompletowana Wisła pokonała Wartę

Nie powiodło się ŁKS-owi we Lwowie i Pogoń wzięła rewanż za kompromitującą klęskę, jakiej doznała w Łodzi, utrzymując się nadal na czele tabeli. — ŁKS. zdystansowany został przez Legję. Wojskowi w zdecydowany sposób wygrali z Czarnymi i wysunęli się na drugą lokatę. Inne drużyny figurują na tych samych miejscach, gdyż wynik remisowy osiągnięty w spotkaniu Warszawianka — 22 p. p. nie ma znaczenia.

W grupie zachodniej odbyło się tylko jedno spotkanie, w którem Wisła odniosła powtórne zwycięstwo nad Wartą. Dzięki zdobyciu dwuch punktów Wisła znów, nie bez szans, kandyduje do grupy finałowej, figurując obecnie na trzeciem miejscu w tabeli. Ma ona o jeden punkt więcej i jedną grę mniej od Warty.

Po uwzględnieniu wczorajszych wyników podajemy tabele mistrzowskie.

GRUPA WSCHODNIA

1. Pogoń	10	7	14:12
2. Legja	8	6	12:9
3. ŁKS.	7	6	9:2
4. Czarni	7	7	9:10
5. Warszawian.	5	7	4:7
6. 22 P. P.	3	7	12:20

GRUPA ZACHODNIA

1. Ruch	12	7	19:6
2. Cracovia	10	7	18:10
3. Wisła	7	7	8:10
4. Warta	6	8	14:12
5. Garbarnia	5	6	6:13
6. Podgórze	2	7	6:20

Wyniki

POGOŃ — ŁKS 1:0 (0:0).

LWÓW. — Mecz rozegrany we Lwowie przyniósł nieznaczne zwycięstwo po b. zażartej grze miejscowym. Gra naogół równorzędna toczyła się ze zmienną przewagą. Pogoń dopingowana przez licznych zwolenników, grała bardzo ambitnie, zwłaszcza w drugiej połowie.

W ŁKS najlepiej wypadła gra trójki obronnej: Frymarkiewicz, Fligiel, Karasiak. Pomoc również była pracowita szczególnie Welnic na środku i Jańczyk. Atak w zwykłym składzie niezły w polu, pod bramką nie potrafił zdobyć się na skuteczny strzał.

Pierwsza połowa minęła bezbramkowo i dopiero decydująca o zwycięstwie bramka padła dla Pogoni na 3 min. przed końcem meczu ze strzału Łagodnego.

Sędziował Rosenfeld. Widzów 4 tysiące.

WISŁA — WARTA 2:1 (1:1).

KRAKÓW. — Mecz ciekawy stał na wysokim poziomie. W 15 minucie prowadzenie dla Wisły zdobył Łyko, zaś wkrótce potem Reyman opuścił boisko i już do końca gospodarze grali w 10-kę.

W 31 minucie Kniola strzelił dla Warty bramkę wyrównującą. Po przerwie Wisła przeważa i zdobywa zwycięską bramkę w 22-ej minucie przez Artura.

Wisła była w meczu wczorajszym doskonale dysponowana, pomimo, iż wystąpiła bez graczy wojskowych Reymana I i Jezierskiego. Sędziował p. Seeman. Widzów 2 tysiące.

LEGJA — CZARNI 3:0 (2:0).

WARSZAWA. — Legja pomimo braku Nawrota, Szallera i Cebulaka spisała się b. dobre i górowała znacznie nad swym lwowskim przeciwnikiem. Już w 3-ej minucie zdobył dla warszawian prowadzenie Maurer, zaś w 33-ej Przeździecki zdobył drugą bramkę. Po przerwie gospodarze nadal przeważają i w 5 minucie Martyna ustala wynik na 3:0, strzelając z rzutu karnego ostatnią bramkę meczu. Jednej bramki strzelonej przez Wypijewskiego sędzia z powodu spalonego nie uznał.

Czarni, jako całość, zaprezentowali się b. blado. Sędziował p. Sznajder.

22 P. P. — WARSZAWIANKA 2:2 (1:1).

SIEDLCE. — Mecz rozegrany w Siedlcach przyniósł wynik remisowy 2:2. Warszawianka, pomimo obcego terenu, grała dobrze i wykazała dużą szybkość i zgranie. 22 pp. miał nieco więcej z gry nie umiał jednak zdobyć się na zwycięstwo. W pierwszej połowie obie drużyny zdobyły po jednej bramce. Warszawianka przez Stollenwerka i 22 pp. przez Bilewicza. Po przerwie znów dla każdej drużyny padła jedna bramka, przyczem dla gości strzelił ją Zwierz a dla gospodarzy — Gwoździński z rzutu karnego. Sędziował p. Lorentowicz.

Jonath

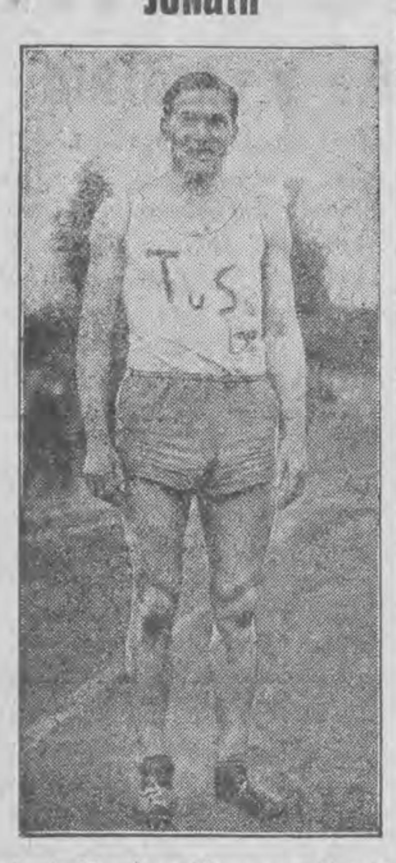

niemiecki mistrz biegu na 400 mtr.

Nowi mistrzowie klubowi na szosie

W zawodach wczorajszych ŁTK w wyścigu o tytuł mistrza klubowego zwyciężył Lisiak Michał, osiągając na 100 klm. dobry czas 3 godz. 11 min. 8,4 sek.

Następne miejsca zajęli: Drozdowski, Więcław, Osmólski. Startowało 11 kolarzy, przyczem wszyscy bieg ukończyli.

W biegu kolarskim o mistrzostwo Kruszendera na dystansie 100 klm. przy 6-ciu startujących kolarzach zwyciężył Słabiak w czasie 3 godz. 26 m. 56 sek, przed Plutą 3.35.56 i Rembeckim 3.35,58.

W zawodach kolarskich o mistrzostwo KP Zjednoczone, które odbyły się w dniu wczorajszym na trasie Pabjanice — Łask — Wadlew — Wola Kamocka i z powrotem, wynoszącej 100 klm. zwyciężył Artur Szmidt w czasie 3 g. 19 min. 2 sek., przed Stefańskim o gumę i Rudzińskim o koło. Prowadził przez cały czas Stefański i dopiero na finiszu wyprzedził go Szmidt. Startowało 7 zawodników, ukończyło bieg 4-ch.

Turniej zapaśniczy
w cyrku sportowym

Grabowski, uważając, iż jest pokrzywdzony decyzją sędziów, przyznającą zwycięstwo Sztekkerowi, nie chciał stanąć do walki z Krauzerem, domagając się spotkania ze Sztekkerem.

Mimo perswazji sędziego Brańskiego, Grabowski obstawał przy swojem, wobec czego sędziowie wyznaczyli Krauzerowi innego przeciwnika.

Rezultaty wczorajsze były następujące: Garkowienko w 16 min. pokonał Nelsona. Gromow po ostrej walce w 10 minucie pokonał Miazię. Krauzer po ładnej walce w 11 min. pokonał Bielewicza. Walka Czai z Kawanem była prowadzona zawzięcie. W 26 min. Czaja swym potężnym krawatem rzucił Kawana na obie łopatki. Gruzin Kwarani coraz więcej wysuwa się na czoło turnieju. Wczoraj Kwariani po bezwzględnej walce pokonał w 18 min. potężnego niemca Koehlera.

Dziś zainteresowanie budzi decydująca walka pomiędzy Sztekkerem a Kwarianim. Walka tego kwalifikacyjna w turnieju budzi zrozumiałe zainteresowanie. Drugą sensacją będzie walka decydująca Krauzera z Czają. Ponadto Garkowienko — Bielewicz, Kawan — Koehler i amerykańska Nelson — Gromow.

Wajsówna bije własny rekord światowy
Fenomenalny rzut dyskiem na 43,40 mtr.

We Lwowie odbyły się w ub. niedzielę zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych startowała również i rekordzistka świata w rzucie dyskiem, Jadwiga Wajsówna.

Już poprzednie występy Wajsówny wykazywały, że znajduje się ona obecnie w doskonałej formie, to też spodziewano się, że ustalony przez nią w roku ubiegłym światowy rekord w rzucie dyskiem zostanie pobity.

Rzeczywiście, Wajsówna w dniu wczorajszym ustanowiła nowy rekord, lecz w takiej formie, iż przeszedł on najśmielsze oczekiwania.

Osiągnęła ona fenomenalny wynik 43 metry 40 cm.

Wynik ten jest tak wyśrubowany, iż zapewne nowy rekord pozostanie przez długie lata nienaruszony.

Fenomenalnej dyskobolce publiczność lwowska, z racji ustalenia tego rekordu, zgotowała gorącą owację. Jest to jeden z najlepszych rekordów światowych kobiecych.

W zawodach tych zanotować należy również bardzo dobre wyniki osiągnięte przez Tilgnera w dysku i kuli: 39,30 i 14,26. W rzucie oszczepem zwyciężył Żyłka, osiągając 51,05 mtr.

Kierownik sportu japońskiego

Prof. Jago Kano, członek japońskiej izby wyższej bawił w Wiedniu jako członek komitetu olimpijskiego.

Tragiczne „Grand Prix Polski"
Śmiertelny wypadek motocyklisty

Wczoraj na trójkącie szosowym pod Katowicami rozegrane zostały, po rocznej przerwie, motocyklowe „Grand Prix Polski". Impreza ta zakrojona była na wielką skalę. Udział w wyścigu wzięło kilkudziesięciu zawodników, przyczem silnie reprezentowana była zagranica, zwłaszcza Czechosłowacja, która wysłała 18 motorzystów.

Wyścig ten zakończył się tragicznym wypadkiem, któremu uległ jeden z jeźdźców. Mianowicie motocyklista czechosłowacki, Berrer, najechał w czasie wyścigu na widza. Pragnąc zahamować maszynę, przewrócił się i upadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Tragiczny wypadek ten wywołał przygnębiające wrażenie na zgromadzonych dziesiątkach tysięcy widzach. Pozatem kontuzji doznali trzej motocykliści: Hevell (Austria), Breslauer (Katowice) i Baron (Bielsk).

W wyścigach zwyciężyli: w kategorji do 250 cm. na 15 okrążeń toru (okrążenie 14 klm) — Weil (Poznań) w kategorji do 350 cm. (18 okrążeń) — Langer, w kategorji do 500 cm. na 20 okrążeń — Wella i w kategorji ponad 500 cm. (20 okrążeń) Kurzawa (Czechosłowacja).

Pokój w Ciechocinku

do wynajęcia

Wiadomość na miejscu:

Ciechocinek, Nieszawska 43.

Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Berger

sprinter holenderski, jeden z najlepszych krótkodystansowców Europy.

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę, dnia 25 czerwca odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo ligi. Znów czynne będą wszystkie drużyny grupy wschodniej, gdy natomiast w grupie zachodniej odbędą się tylko dwa spotkania.

Drużyna ŁKS grać będzie w Łodzi z 22 pp., w Warszawie odbędą się zawody Warszawianka — Legja, a we Lwowie rewanżowe spotkanie Pogoni z Czarnymi.

W Krakowie dojdzie do skutku mecz Garbarni z Wisłą, a w Poznaniu Warty z Cracovią.

Bieg uliczny w Krakowie

W Krakowie w dorocznym biegu „IKC." na dystansie 3,5 klm. wzięło udział 200 zawodników. Zwyciężył niespodziewanie Orłowski (Pogoń, Katowice) w czasie 11 min. 01 sek. przed Fijałką (Cracovia) o 120 metrów z tyłu.

Czwarte miejsce

zajęła Polska w Budapeszcie

BUDAPESZT, 18 czerwca. (Pat) W niedzielę został zakończony drużynowy turniej szablowy o mistrzostwo Europy. W finale pierwsze miejsce zajął zespół Węgier, drugie — Włochy, trzecie — Anglja, czwarte — Polska.

BUDAPESZT, 18 czerwca. (Pat) W rozgrywkach indywidualnych o mistrzostwo Europy w szablach odpadł zawodnik polski, Franc, pozatem odpadł również Sobik. Papee nie startował.

Pod znakiem turnieju

w Wimbledon

Koniec czerwca i początek lipca upłynie pod znakiem turnieju tenisowego w Wimbledon, który rokrocznie skupia najlepszych tennisistów świata. O rozmiarach tej gigantycznej imprezy najlepiej świadczą ilości zgłoszonych zawodników.

Reprezentowanych będzie 27 narodowości (tyle przynajmniej do obecnej chwili jest zgłoszonych). Do gry pojedyńczej staje 118 panów i 86 pań, do gry podwójnej—59 par panów oraz 43 pań, wreszci do gier mieszanych 75 par. Turniej rozpoczyna się właściwie 26 b. m.

Na czele tabeli kroczą Turyści

Sensacyjna porażka zespołu WKS.

Wielką sensacją ostatnich rozgrywek A-klasowych jest wysoka porażka doznana przez WKS, dotychczasowego leadera w tabeli, zadana przez zespół ŁTSG. Przegrana ta kosztowała wojskowych utratę pierwszego miejsca. Dziś na czele tabeli kroczą Turyści. Wygrali oni łatwo z rezerwą ŁKS, wyrównali ilość punktów, mają jednak lepszy stosunek bramek, a ten decyduje o pierwszeństwie.

Widzew nie potrafił wykorzystać przewagi i zremisował z Hakoahem to też obydwie strony utrzymały się na dotychczasowych miejscach w tabeli.

ŁTSG, zdobywszy dwa punkty, zaasekurowało się na jakiś czas przed groźbą spadku. Mistrz Łodzi zaawansował o dwie lokaty i wyprzedził nietylko Wimę, lecz nawet rezerwę ŁKS.

Szanse drużyn zajmujących pierwsze trzymiejsca, jak również i dwa przedostatnie zostały wyrównane, to też dalsze rozgrywki zyskują przez to wiele na atrakcyjn. WKS, Turyści i Strzelecki KS — oto kandydaci na mistrzów.

Z drugiej strony, przed spadkiem uchronić się pragną ŁKS, Wima i ŁTSG.

W podanej poniżej tabeli zostały uwzględnione ostatnie wyniki.

TABELA KLASY A.

1. Turyści	18	12	24:9
2. WKS	18	12	23:12
3. SKS	16	11	25:10
4. Widzew	14	12	16:15
5. Hakoah	10	11	14:16
6. ŁTSG	9	12	17:21
7. ŁKS	8	14	10:18
8. Wima	7	11	19:23
9. Makabi	2	10	11:33

ŁTSG — WKS 4:1 (1:0).

Wynik był wielką niespodzianką chociaż ŁTSG na zwycięstwo zasłużyło. W 1-ej połowie WKS był dla ŁTSG przeciwnikiem równorzędnym, natomiast w drugiej — ŁTSG opanowało pole gry.

Prowadzenie uzyskał dla biało-czarnych w 10 minucie Pałczewski, zdobywając bramkę z 20 metrów.

Po przerwie ten sam gracz w 15 minucie zdobył drugą bramkę. W 28 minucie Sokołowski, chcąc podać do tyłu, strzelił samobójczą bramkę. W 2 minuty później padła trzecia bramka dla ŁTSG. Zdobył ją prawy łącznik Janasiak, wybijając głową piłkę z rąk bramkarza. Wreszcie czwartą bramkę dla ŁTSG uzyskał w 35 minucie z lewego skrzydła Berkman.

W ŁTSG wyróżnili się bramkarz Lass, oraz obrońcy i Pałczewski w ataku, zaś w WKS — Lenart.

Przedmecz rezerw 4:0 dla WKS.

TURYŚCI — ŁKS IB 4:0 (1:0).

Sukces ten zapewnił drużynie Turystów prowadzenie w tabeli. Turyści mieli dobry dzień i grali dobrze, tak że zasłużyli na zwycięstwo w jeszcze wyższym stosunku. W drużynie zwycięzcy, która wystąpiła bez Nykla, naogół wszyscy dopisali. Kilka tylko doskonałych pozycji zaprzepaścił Chojnacki z ataku. W pierwszej połowie sędzia usunął z boiska Kubiaka z ŁKS. Drużyna ŁKS grała blado i chaotycznie.

W 40 minucie przed przerwą i w 10 po przerwie dwie bramki zdobył dla Turystów Królasik, zaś następne dwie bramki zdobył bramkarz Michalski z rzutów karnych. Pzatem szereg sytuacji podbramkowych Turyści nie wykorzystali. W ŁKS wyróżnił się bramkarz.

Sędziował p. Rimmer.

Przedmecz rezerw 5:1 dla Turystów.

SKS — WIMA 3:1 (2:0)

Mecz odbył się w anormalnych warunkach, gdyż przez cały czas padał deszcz i teren był oślizgły. W pierwszej połowie SKS przeważa, zaś w drugiej gra równorzędna. W pierwszej minucie zdobył prowadzenie dla SKS Antczak, a następnie w 20-ej minucie Kudelski podwyższył wynik o dalszą bramkę. Tuż po przerwie padła na niekorzyść Wimy bramka samobójcza z winy Falkowskiego, tak że SKS prowadził 3:0. Od tej chwili gra jest równorzędna, a nawet Wima ma kilka bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych. Honorową bramkę dla Wimy zdobył w 30-ej minucie Strzelczyk.

W SKS wyróżnili się Kudelski i Ślązak, zaś w Wimie lewoskrzydłowy. Sędziował p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw 11:1 dla SKS.

Mistrzostwa Polski unieważnione

Poznań nadal siedzibą PZB.—Stanowisko Łodzi było słuszne

Doroczne walne zgromadzenie Polskiego związku bokserskiego obradowało w dniu wczorajszym w Poznaniu.

Na zebraniu tem rozpatrywano szereg niezwykle ciekawych spraw, dotyczących zwłaszcza Łodzi. Przedewszystkiem chodziło o ustalenie siedziby PZB. Jak wiadomo, Poznań miał dość piastowania mandatów w PZB. i gorąco pragnął, ażeby najwyższa magistratura pięściarska osiedliła się w innem mieście. W rachubę brano przedewszystkiem Łódź, gdyż inne okregi o kandydaturze Warszawy nawet słyszeć nie chciały —

W głosowaniu wniosek o przeniesienie siedziby PZB. nie uzyskał kwalifikowanej większości głosów, to też Poznań pozostaje nadal siedzibą najwyższej magistratury pięściarskiej.

Na wniosek Łodzi poruszono sprawę słynnego meczu I. K. P. o drużynowe mistrzostwo Polski z Policyjnym K. S. (Katowice). Stanowisko delegatów okręgu łódzkiego poparte zostało przez innych, to też w konsekwencji na wniosek Łodzi unieważniono drużynowe mistrzostwa pięściarskie, a nieprawnie zdobyty przez Wartę, tytuł mistrza Polski, został jej odebrany.

Warta również wystąpiła z protestem. Dotyczył on mistrzostwa Polski w wadze muszej.

Wniosek ten upadł. Pozatem walne zgromadzenie zdecydowało, by następne, 11 z rzędu mistrzostwa indywidualne Polski odbyły się w Poznaniu.

Wreszcie dokonano wyborów nowego zarządu w skład którego weszli: prezes p. Baranowski (ponownie), wiceprezesi p. Seydlic i Otlewski, skarbnik Mrozikiewicz, sekretarz p. Pawłowski, wydział spraw sędziowskich p. Ermanowicz i kapitan związkowy p. Kościelski

Nowy rozkład jazdy

obowiązujący od dnia 15 maja 1933 roku

Z Łodzi—Fabrycznej odchodzą:

1,00 do Koluszek (bezp. do Zakopanego).
5.20 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
7.15 do Koluszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa, Skarżyska i Pragi.
8.05 do Andrzejowa.
8.35 do Koluszek (kursuje w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.)
9.35 do Koluszek (kursujący w niedzielę i święta do 11. IX 1933 r.).
10,25 do Koluszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków i Skarżysko.
18.00 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Tomaszów.
14.20 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
14.50 do Skarżyska bezpośredni.
15.30 do Koluszek.
16.30 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Tomaszowa
17.40 do Koluszek z połączeniem do Katowic.
18.40 do Koluszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa.
19.30 do Warszawy przez Koluszki, bezpośredni.
19,55 do Koluszek z połączeniem na Rozwadów i Lwów.
20.55 do Koluszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko.
21.40 do Koluszek bezp. wagony do Krynicy, Bielska.
22.50 do Koluszek z połączeniem na Tomaszów.

Do Łodzi—Fabrycznej przychodzą:

0.28 z Koluszek (połączenie z Tomaszowem i Warszawą)
5.05 z Koluszek, bezp. z Krynicy, Bielska i Zwardomia.
6.10 z Koluszek.
7.09 z Koluszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem (bezpośrednie wagony z Zakopanego).
7.30 z Koluszek (pociąg roboczy).
7,55 z Koluszek.
8.14 z Koluszek (w dnie robocze).
8.42 z Widzewa.
9.45 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem).
12.12 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami, Tomaszowem)
14.35 z Koluszek (połączenie z Warszawą).
16.05 z Warszawy (bezpośredni przez Koluszki).
19.37 z Koluszek (połącznie z Warszawą).
20.32 z Koluszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, i Katowicami).
21.25 z Koluszek w dni świąteczne.
22.01 z Koluszek w dni świąteczne.
22.34 bezpośredni z Koluszek (połączenie z Krakowem i Katowicami).
23.00 ze Skarżyska bezpośredni.
23.34 z Warszawy.

Z Łodzi—Kaliskiej odchodzą:

0.15 do Koluszek przez Widzew (połączenie na Tarnobrzeg, Rozwadów).
1.20 do Poznania, Płocka i Ciechocinka przez Kutno.
1.20 do Gdańska i Gdyni.
1.20 do Kutna.
2.03 do Krotoszyna (połączenie z Wrocławiem).
4.36 do Warszawy.
6.05 do Głowna w dni przedświąteczne i poświąteczne.
7.28 do Warszawy.
8.03 do Koluszek przez Widzew (połączenie z Tomaszowem, Katowicami, Krakowem).
8.30 do Zduńskiej Woli.
9.00 do Gdańska i Gdyni.
9.00 do Kutna, Poznania, Ciechocinka.
9.33 do Ostrowia pozn. z połączeniem na Herby i Berlin.
10.00 do Głowna w dni świąteczne.
12.42 do Poznania przez Kalisz.
13.12 do Warszawy.
12.50 do Torunia.
12.53 do Poznania.
12.58 do Gdańska i Gdyni.
12.57 bezpośredni do Ciechocinka.
14.10 do Zduńskiej Woli.
14.15 do Helu bezpośredni w dni świąteczne.
16.07 do Poznania przez Ostrów.
16.33 do Gdańska i Gdyni.
16.33 do Kutna.
16.33 do Płocka i Poznania.
16.18 do Warszawy.
18.00 do Częstochowy przez Zduńską Wolę i Herby.
19.35 do Ostrowia pozn.
19.56 do Warszawy.
20.08 do Lwowa i Truskawca bezpośredni.
21.25 do Torunia.
21.25 do Poznania połączenie z Berlinem.
21.25 bezpośredni do Gdyni.
21.25 do Kutna i Ciechocinka.
22.08 do Poznania przez Kalisz.

Do Łodzi—Kaliskiej przychodzą:

1.15 z Widzewa (połączenie z Warszawy i Tomaszowa).
1.51 z Warszawy i Głowna.
4.24 z Ostrowia i Wrocławia.
5.05 z Poznania przez Kutno.
7.26 z Poznania przez Kalisz i z Berlina.
7.26 z Łowicza.
7.55 z Torunia i Bydgoszczy.
7.55 z Gdyni i Gdańska bezpośredni z Płocka.
7.55 z Kutna.
8.46 ze Lwowa i Truskawca bezpośredni.
9.25 z Warszawy.
12.28 z Warszawy i Głowna.
12.15 z Poznania przez Kalisz.
13.39 z Kutna.
13.39 z Bydgoszczy.
14.25 z Głowna w dni świąteczne
14.37 ze Zduńskiej Woli.
15.57 z Warszawy.
16.10 z Ostrowia.
18.56 z Koluszek, Krakowa, Katowic i Skarżyska.
19.45 z Ostrowia i Berlina.
19.54 z Kutna.
19.54 z Bydgoszczy.
19.54 z Ostrowia.
21.20 z Częstochowy przez Zduńską Wolę
21.20 z Łasku (sezonowy: w piątki, soboty, niedziele i dni przedświąteczne).
21.58 z Warszawy i Głowna.
23.05 z Torunia, Bydgoszczy i Ciechocinka.

Poszukuję
2 POKOI
z kuchnią
z wygodami, w śródmieściu, w czystym domu.
Oferty sub. „M. F." w admin. „Głosu Porannego"

Święto Morza to mobilizacja polskich serc, rąk i mózgów.

NAJWESELSZA LEKTURA!!
ZBIóR FELJETONóW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA
P. T.
„MENAŻERJA LUDZKA"
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!
CENA ZŁ. 2.— CENA ZŁ. 2.—

DŹWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL"

Dziś Premjera!

Dramat erotyczno-obyczajowy poruszający problem miłości i macierzyństwa współczesnych kobiet. — — Reż. **Pawła Steina**

„Małżeństwo dla opinji"

W rolach głównych:
Constance Benett
Joel Mac Crea

Nad program: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 2-ej.

Baczność, Czytelnicy!

Wobec rozpoczynających się wywczasów i urlopów, nim opuścicie mury miasta
nie zapomnijcie zaabonować „Głos Poranny" na okres letni.
Możecie zaprenumerować swą gazetę telefonicznie, dzwoniąc pod numer
222-22

OKULARY
BINOKLE
LORGNON
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.
Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Dr. med.
L. BERMAN
powrócił
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15
telef. 149-07
przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 w. w niedz. i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.
HALTRECHT
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
powrócił
Piotrkowska 10 Tel. 245-21
Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popołudniu 5.30—9 wiecz. Niedz. i św. 10—1 rano

Dr. S. Kantor
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 pp.

Doktór
REICHER
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po pop

Helenów
Dziś śpiewa
Chenkin
Początek o g. 8.30 w.

FABRYKA NAPOI GAZOWYCH
„Źródło" Łódź
zawiadamia Sz. Klijentelę, iż wydane zostały
ABONAMENTY
na 20% ulgowe nabywanie wszelkich własnych napoi gazowych.
12 miejsc sprzedaży!
Szczegóły w kioskach i sklepach f-my „Źródło"

BUSKO ZDRÓJ
WODY MINERALNE
SIARCZANO-SŁONE
WOJEWÓDZTWO KIELECKIE
OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE"
Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Zołzy. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żółciowych. Przewlekłe nieżyty i następstwa w organach moczopłciowych. Przewlekłe zapalenia nerwów i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).

Ogłoszenia drobne

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

ANNA MINC-HOLCMANOWA zabierze kilkoro dzieci na letnie miesiące do Chełmów pod Łodzią. Szczegóły tel. 181-92 w godz. 12—2 i 4—6.

DWA POKOJE w Warszawie w centrum miasta, kompletnie umeblowane, na parterze, z osobnem wejściem i telefonem, na kancelarję adwokacką lub biuro natychmiast za bezcen do odnajęcia. Oferty sub „Wygodnie i tanio" do admin. „Głosu Porannego". 6

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkiemi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 10 — 11 i 3 — 4.

POKÓJ w dobrym punkcie miasta wraz z używalnością telefonu natychmiast do wynajęcia. Cena 40 zł. miesięcznie. Oferty do admin. „Głosu Porannego" sub „Tanio".

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.-

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia cyrczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101